

# Dariusz Buksik

---

"Ja i tożsamość. Perspektywa  
psychologiczna", red. A. Tesser, R. B.  
Felson, J. M. Suls, Gdańsk 2004 :  
[recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 24, 602-604

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

może wystąpić w każdym okresie życia: w dzieciństwie, młodości w wieku średnim, w starości. Człowiek powołany jest do realizowania swych podstawowych aspiracji, by w oddziaływaniu na świat stawać się coraz bardziej sobą i osiągnąć coraz większą pełnię. Wiele obserwacji historycznych, kulturowych i klinicznych wskazuje, że nadzieja pojawia się nie tylko w osobistym przeznaczeniu człowieka, ale także we wspólnym przeznaczeniu dla całej ludzkości. W istocie, człowiek powołany jest do nadziei w świadomości swojego indywidualnego bytu, jak też swego bytu w związku ze światem, innymi, historią. Dla człowieka wierzącego jest także oczekiwaniem dóbr przyszłych, wiecznych. Nadzieja jest skoncentrowana na przyszłości. Autor, nawiązując do tychże stwierdzeń i refleksji rozpatruje fenomen nadziei na różnych poziomach ludzkiej egzystencji. Samą nadzieję rozumie jako: „wielowymiarową strukturę poznawczą, której centralnym składnikiem jest przekonanie, że w przyszłości człowiek otrzyma dobro (osiągnie ważny cel) z określonym stopniem pewności, czyli z określonym prawdopodobieństwem” (s. 37). Zgodnie z przyjętą definicją – zdaniem Autora – nadzieja jest wielowymiarową strukturą poznawczą, zwaną również schematem poznawczym. Jest ona wielowymiarowa, ponieważ składa się z kilkunastu komponentów. Centralnym jej składnikiem jest przekonanie, że człowiek w przyszłości osiągnie pożądaną cel z określonym stopniem prawdopodobieństwa. Do tej struktury zalicza się najczęściej takie komponenty jak: emocje, czas, afiliację i sprawstwo. Liczba ich i organizacja zależy od osobowości jednostki i warunków zewnętrznych (por. s. 42–46). Poznanie struktury i funkcji nadziei to także odsłonięcie jej składników zagadkowych, niejawnych i tajemniczych, a między innymi (por. s. 213–215):

- jej totalna powszechność. Nadzieja ma charakter uniwersalny;
- problem świadomości – nieświadomości nadziei. Zdaniem niektórych uczonych nieświadoma nadzieja jest nieusuwalnym składnikiem osoby ludzkiej;
- składnikiem dojrzałej nadziei jest często unikatowe doświadczenie świadome – kreatywność, oryginalność, ekspresyjność, radość, ciekawość ...;
- szczególnie charakter ma nadzieja eschatologiczna i transcendentna, nadzieja na życie wieczne.

Nadzieja znana była i jest ludziom żyjącym w różnych okresach historycznych i odmiennych kręgach kulturowych. Człowiek żyje według nadziei i w nadziei. Jego osobisty świat jest światem nadziei. „Homo esperans – jak stwierdza Autor – jest otwarty ku przyszłości, że penetruje ją, że stara się sformułować odległe cele, do których zamierza dążyć. Przyszłość stała się fundamentalnym pojęciem w tej rozprawie” (s. 210). Nadzieja wyraża się więc w konkretnym działaniu, nie zaś w biernym stosunku do przyszłości, ani też w postawie rezygnacji i pogodzenia się ze wszystkim, co niesie ze sobą codzienność. Nadzieja jest życiem w tym świecie, a równocześnie – jakby – nie z tego świata. Czytelnik, który sięgnie po tę pozycję, zapewne odkryje, że z nadzieją jest jak z każdym darem, który zawsze jest wezwaniem, na które trzeba odpowiedzieć.

ks. Stanisław Chrobak SDB  
UKSW, Warszawa

*Ja i tożsamość. Perspektywa psychologiczna*, red. A. Tesser, R.B. Felson, J.M. Suls, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, ss. 224.

Prezentowana publikacja jest pracą zbiorową pod redakcją trzech Autorów zajmujących się szeroko rozumianą problematyką tożsamości oraz determinantami pojęcia Ja w perspektywie psychologii społecznej. Wszyscy wymienieni Autorzy są badaczami z ogromnym dorobkiem naukowym. Ich publikacje dotyczą bardzo często problematyki samooceny, myślenia, postaw, komunikacji interpersonalnej, wpływu społecznego czy zagadnieniami dotyczącymi sytuacyjnego uwarunkowania przemocy.

Zagadnienia podjęte w prezentowanej pozycji, wielokrotnie były przedstawiane i mają swoje opracowania. Od Williama Jamesa (1842–1910), aż po współczesnych badaczy, zagadnienie „Ja”

budziło i nadal budzić będzie wiele emocji i zainteresowania. Mimo upływającego czasu wciąż będą powstawać nowe koncepcje pragnące poznać jak najgłębiej strukturę Ja. Właśnie bowiem struktura Ja pełni istotną funkcję w naszej osobowości. To ona gwarantuje poczucie spójności treści psychicznych z naszym zachowaniem. Dzięki niej również każdy człowiek ma głębokie przekonanie, że nie może on w dowolnej chwili stać się kimś zupełnie innym, niż jest tu i teraz. System Ja musi także wykazywać się znaczną plastycznością, głównie ze względu na złożoność relacji społecznych, w jakich żyjemy. Jesteśmy przecież kimś innym dla najbliższej nam osoby, kimś innym dla dopiero co poznanej i kimś innym dla swoich rodziców czy przyjaciół. Oznacza to, że gwarantując pewną stałość, dobrze funkcjonujący system Ja musi też dawać nam możliwość przyjęcia innych perspektyw funkcjonowania.

Ja idealne, ja realne, ja odrzucone, ja przedmiotowe, ja spostrzegane, ja społeczne, tożsamość osobista, tożsamość społeczna, to niektóre tylko hasłowe wyrażenia kryjące w swojej treści bogactwo poszukiwań zrozumienia i wyjaśnienia zagadnienia struktury „ja” na płaszczyźnie psychologicznej.

Struktura książki podzielona jest na trzy części, a w każdej z nich znajdują się dwa lub trzy rozdziały. Każdy z tych rozdziałów może istnieć osobno, gdyż redaktorzy opracowania zaprosili do ich opracowania różnych Autorów omawianego zagadnienia. Poszczególne rozdziały ukazują w sposób jasny podjęte przez Autorów zagadnienia, prezentują różnego rodzaju poglądy innych autorów, podejmowane współcześnie badania empiryczne w omawianym zagadnieniu oraz zawierają bogate i szeroko omawiane wnioski. Bogactwem każdego rozdziału jest literatura, do której czytelnik może sięgnąć, jeśli czuje taką potrzebę poszerzenia swojej wiedzy na poznany materiał.

W części pierwszej zaprezentowane są rozdziały o strukturze i dynamice ja w opracowaniu R.F. Baumeistera, R.R. Vallachera, A. Nowaka, J.D. Campbella, S. Assananda oraz A. Di Paula. Autorzy pierwszego rozdziału niniejszej części poprzez polemikę z różnorodnymi poglądami nad strukturą Ja próbują się do niej włączyć i szukać odpowiedzi, czy Ja jest procesem, czy jest to bardziej aspekt o charakterze treściowym. Przychylają się do poglądów wielu autorów, że Ja łączy w sobie te dwa wymiary. Podkreślają istotę funkcji wykonawczej Ja jako mechanizmu, który pomaga podejmować ludziom decyzje, kontrolować impulsy i inne reakcje, wykonywać różne czynności wymagające udziału woli i samokontroli. Jednak każda czynność, kilkuminutowy wysiłek wymagający samokontroli, czy też dokonanie istotnego wyboru wyczerpuje Ja. Ja wykonuje wiele pracy i ma jednocześnie ograniczone możliwości. Kontrola zachowań sprawowana przez Ja odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu ludzkiego świata. Dlatego też istotne jest, jak podkreślają Autorzy wyjaśnienie, w jaki sposób funkcja wykonawcza ową kontrolę sprawuje.

Ja stanowi swoisty obiekt reprezentacji poznawczych. Jest złożonym systemem składającym się z wielu wzajemnie zależnych od siebie elementów. Całość struktury Ja zmierza do jej spójności, do utrzymania pewnego rodzaju równowagi w człowieku. Jest to proces trudny i skomplikowany z perspektywy upadków i wzlotów dnia codziennego. Ja się wyczerpuje, jest niestabilne, a nawet niespójne, co może prowadzić do rozbicia struktury Ja. Wprowadzenie pojęcia Ja, jako samoorganizującego się systemu zdaniem Autorów drugiego rozdziału pierwszej części, pozwoli na zastosowanie nowych technik mogących pełniej i lepiej testować strukturalne i dynamiczne właściwości Ja.

W ostatnim rozdziale pierwszej części Autorzy podkreślają istotny związek między cechami strukturalnymi Ja, do których należą dwie kategorie – zróżnicowania i integracji Ja, a psychologicznym przystosowaniem.

W części drugiej odnajdujemy prace C. Sedikidesa i J.J. Skowronskiego oraz E. Harmona-Jonesa nad motywami Ja. Rozdział pierwszy poświęcony jest ukazaniu zagadnienia ja symbolicznego. Autorzy podkreślają, że ja symboliczne pełni funkcję adaptacyjną w toku ewolucji człowieka. Jest dynamicznym systemem zawierającym wiele komponentów, takich jak, magazynowanie, regulowanie oraz elastyczność. Jednocześnie motywy samowartościujące, do których Autorzy zaliczają: wartościowanie, nabywanie wiedzy i motywy homeostatyczne stanowią rodzaj adaptacji wtórnej, ułatwiającej funkcjonowanie Ja symbolicznego. Motywy wartościujące cechuje dynamiczne współdziałanie. Interesującym i zarazem wymagającym nieustannej refleksji czy badań empirycznych jest uwypuklenie w rozdziale ewolucyjnego pochodzenia i funkcji motywów samooceny.

Drugi rozdział dotyka zagadnienia dysonansu poznawczego w świetle teorii Ja. Teoria dysonansu poznawczego w ujęciu L. Festingera zakłada, że rozbieżność poznawcza wytwarza stan psychicznego dyskomfortu u człowieka, który motywuje go do podjęcia wysiłku w celu jej zredukowania lub wyeliminowania. Natomiast zdaniem Autora artykułu teorię dysonansu poznawczego można wyjaśnić w świetle teorii zgodności Ja i autoafirmacji. Podkreślić należy w dużym stopniu rolę Ja jako czynnika odpowiedzialnego za efekty wywołane zaistniałym dysonansem. Autor proponuje nowe spojrzenie na zagadnienie dysonansu, gdzie redukcja dysonansu pełni funkcję przystosowawczą, wspomagającą efektywność działania. Dlatego też, gdy tak będzie się rozumieć redukcję dysonansu, to należy przyjąć, że teoria dysonansu jest teorią dotyczącą samoregulacji. Z całą pewnością to spojrzenie jest ciekawe, lecz wymaga dalszych teoretycznych, jak i empirycznych weryfikacji.

Trzecia część, zatytułowana *Ja w procesach interpersonalnych* została opracowana przez P. Lockwood i Z. Kunda; S.L. Murraya i J.G. Holmesa oraz B.R. Schlenkera i B.A. Pontari. W pierwszym rozdziale zostaje poruszona problematyka naśladowania. Autorzy pierwszego rozdziału stawiają sobie pytanie, czy inni ludzie inspirują, czy też zniechęcają człowieka do naśladowania. Czy inni wpływają na Ja? A jeśli tak rzeczywiście jest to, co sprawia, że to oddziaływanie jest pozytywne bądź negatywne? Wiele badań i poszukiwań teoretycznych doprowadziło Autorów do przekonania, że osoby znaczące mogą stać się wzorem do naśladowania wówczas, gdy wzór jest relewantny oraz gdy sukcesy wzoru są możliwe do osiągnięcia. Z całą pewnością osoby godne naśladowania inspirują, są osobami, z którymi inni pragną się identyfikować, ale też mogą zniechęcać do działania, czy też autopercepcji.

Ciekawym i z całą pewnością inspirującym zagadnieniem jest poruszana w drugim rozdziale problematyka Ja w perspektywie odniesienia do osoby, z którą łączy człowieka miłość. Autorzy podkreślają, że stopień samooceny jest uzależniony od sposobu, w jaki dana osoba jest spostrzegana i jakim stopniu zaakceptowana ze strony drugiej osoby. W bardzo dużym wymiarze zadowolenie i stabilność związku zależy od spostrzegania wzajemnych zachowań i atrybutów partnerów w jak najbardziej przychylnym świetle. Zdaniem Autorów im bardziej partnerzy postrzegają siebie pozytywnie, tym bardziej są zadowoleni ze swego związku. Jednocześnie samoocena decyduje o postrzeganiu przychylności partnera i tak wpływa na ocenę wartości partnera.

W ostatnim rozdziale niniejszej części Autorzy zastanawiają się nad zagadnieniem autoprezentacji i kierowania wrażeniem. Kierowanie wrażeniem jest celową aktywnością człowieka, której istotę stanowi kontrolowanie informacji o innych osobach, przedmiotach, ideach lub zdarzeniach z powodu audytorium. Natomiast autoprezentacja jest terminem bardziej szczegółowym i odnosi się do kontrolowania informacji na temat Ja. Całość trzeciego rozdziału na podstawie badań empirycznych pokazuje, że kierowanie wrażeniem i autoprezentacja to powszechna cecha zachowań społecznych. Jednocześnie kierowanie wrażeniem i autoprezentacja nie są pozerstwem czy mistyfikacją oraz nie powinny być uważane za działania egoistyczne i manipulacyjne. Z artykułu widać, że zarówno kierowanie wrażeniem, jak i autoprezentacja pozwalają zrozumieć i wyjaśnić zachowania społeczne.

Omawiana publikacja jest znakomitym psychologicznym studium nad problematyką struktury Ja. Książka stanowi cenne opracowanie i dlatego warto się z nią zapoznać i przeanalizować. Wartością recenzowanej książki jest bogactwo nowych poglądów wyrastających z długich przemyśleń teoretycznych oraz badań empirycznych. Wiele z tych poglądów na rynku polskim jest czymś nowym i z całą pewnością może stać się inspirujące do dalszych poszukiwań naukowych. Książkę tę można polecić nauczycielom zajmującym się bezpośrednio wychowaniem młodego człowieka, wychowawcom, studentom i nauczycielom akademickim. Pozycja ta może też stać się inspiracją dla osób poszukujących własnego portretu psychologicznego i zrozumienia własnego Ja. Jest dobrym kompendium wiedzy dla tych wszystkich, którzy pragną usystematyzować swoje wiadomości w zakresie pojęcia tożsamości.

ks. Dariusz Buksik SDB  
UKSW, Warszawa